

Jan Brzechwa – Na straganie

Na straganie w dzień targowy
Takie słyszy się rozmowy:

"Może pan się o mnie oprze,
Pan tak więdnie, panie
....."

"Cóż się dziwić, mój
.....,
Leżę tutaj już od wtorku!"

Rzecz na to:
"Spójrz na - ta jest
krzepka!"

..... po brzuszku rzepę
klepie:
"Jak tam, rzepo? Coraz lepiej?"

"Dzięki, dzięki, panie grochu,
Jakoś żyje się po trochu.

Lecz - z tą
jest gorzej:
Błada, chuda, spać nie może."

"A to feler" -
Westchnął

..... stroni od
.....,
A cebula doń się czuli:

"Mój Buraku, mój czerwony,
Czybyś nie chciał takiej żony?"

Burak tylko nos zatyka:
"Niech no pani prędzej zmyka,

Ja chcę żonę mieć buraczą,
Bo przy pani wszyscy płaczą."

"A to feler" -
Westchnął seler.

Naraz słychać głos:
"Gdzie się pani tu gramoli?!"

"Nie bądź dla mnie taka wielka"
-Odpowiada jej

"Widzieliście, jaka krewka!" -
Zaperzyła się

"Niech rozsądzi nas
.....!"
"Co, kapusta?! Głowa pusta?!"

A kapusta rzecz smutnie:
"Moi drodzy, po co kłótnie,

Po co wasze swary głupie,
Wnet i tak zginiemy w zupie!"

"A to feler" -
Westchnął seler.

Jan Brzechwa – Na straganie

Na straganie w dzień targowy
Takie słyszy się rozmowy:

"Może pan się o mnie oprze,
Pan tak więdnie, panie **koprze**"

"Cóż się dziwić, mój
szczypiorku,
Leżę tutaj już od wtorku!"

Rzecz na to **kalarepa**:
"Spójrz na **rzepę** - ta jest
krzepka!"

Groch po brzuszku rzepę
klepie:
"Jak tam, rzepo? Coraz lepiej?"

"Dzięki, dzięki, panie grochu,
Jakoś żyje się po trochu.

Lecz **pietruszka** - z tą jest
gorzej:
Błada, chuda, spać nie może."

"A to feler" -
Westchnął **seler**.

Burak stroni od **cebuli**,
A cebula doń się czuli:

"Mój Buraku, mój czerwony,
Czybyś nie chciał takiej żony?"

Burak tylko nos zatyka:
"Niech no pani prędzej zmyka,

Ja chcę żonę mieć buraczą,
Bo przy pani wszyscy płaczą."

"A to feler" -
Westchnął seler.

Naraz słychać głos **fasoli**:
"Gdzie się pani tu gramoli?!"

"Nie bądź dla mnie taka wielka"
-Odpowiada jej **brukselka**.

"Widzieliście, jaka krewka!" -
Zaperzyła się **marchewka**.

"Niech rozsądzi nas **kapusta**!"
"Co, kapusta?! Głowa pusta?!"

A kapusta rzecz smutnie:
"Moi drodzy, po co kłótnie,

Po co wasze swary głupie,
Wnet i tak zginiemy w zupie!"

"A to feler" -
Westchnął seler.